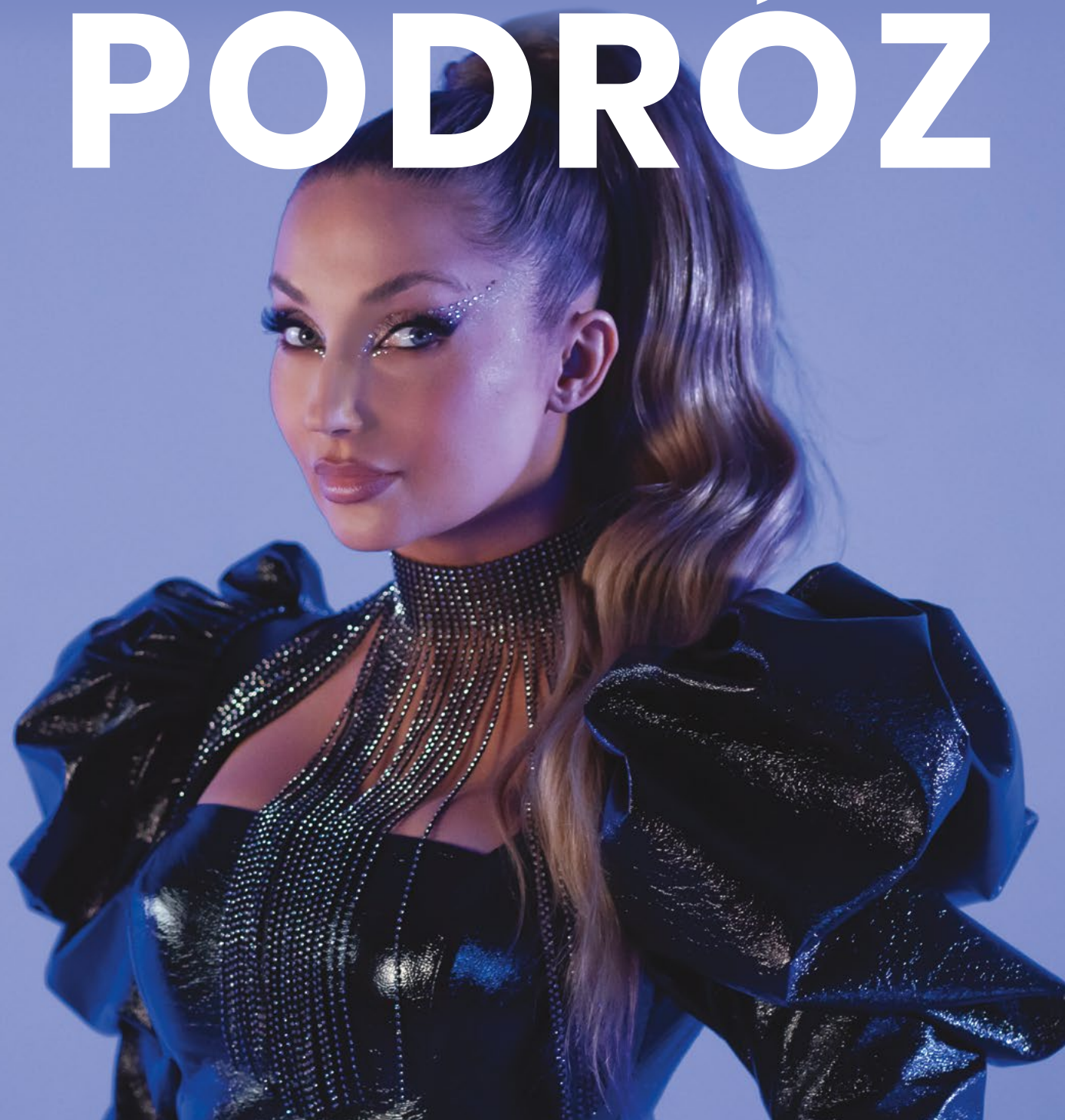


TU ZACZYNA SIĘ TWOJA

PODRÓŻ



04

IV Forum
Zarządców Dworców
Autobusowych

08

Cleo
Kocham Polskę

10

Tu może zacząć
się Twoja podróż

Nicea

18

Imperium
Dzieci Słońca

Kraków

Kasy – górna płyta

poniedziałek–niedziela
06:00–20:45

Kasy – dolna płyta

poniedziałek–niedziela
05:45–21:00

Punkt Informacji

Turystycznej

poniedziałek–piątek
07:00–16:45

sobota–niedziela
07:00–14:45

Przechowalnia bagażu

poniedziałek–niedziela
06:00–21:45

Skrytki bagażowe

czynne 24 h



Skrytki
bagażowe



Przechowalnia
bagażu



Płatność
kartą



Gastronomia



Kantor



Defibrylator



Wi-Fi

Nowy Sącz

Kasa i informacja

poniedziałek–piątek 06:00–17:45
sobota–niedziela 08:00–15:45

Po zamknięciu kasy informacji

pasażerom udzielają Dyżurni Ruchu



Defibrylator



Płatność
kartą



Gastronomia



Wi-Fi



Przechowalnia
bagażu

Infolinia dla podróżnych: 577 575 714

z telefonów komórkowych i telefonów stacjonarnych.
Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.



www.mda.malopolska.pl



www.pks.pl

Sprzedaj biletów online



@mda_malopolska



@MalopolskieDorceAutobusowe

Spis treści

04

Największe spotkanie branży zarządców
dworców autobusowych w Polsce

06

Wizyta pełna wrażeń! Przedszkolaki na dworcu
MDA w Krakowie

Dzień Dziecka w Nowym Sączu

08

Kocham Polskę, nie potrzebuję do życia innego
miejsca

10

Tu może zacząć się Twoja podróż – Nicea

13

Rozmówki ze smakiem

14

Małopolska na plażowo

16

10 prostych pomysłów na lato

18

Imperium Dzieci Słońca. Śladami Inków
Ameryki Południowej

22

Krzyżówka

23

Fotostory



Drodzy czytelnicy!

Wraz z nadejściem lata przychodzimy do was z nowym, wakacyjnym numerem czasopisma. Stońce w końcu rozpieszcza nas promieniami, okres urlopowy się rozkręca i może to być najlepszy moment by zobaczyć miejsca o których zawsze marzyliśmy, przeżyć coś wyjątkowego, poznać nowe osoby, czy nauczyć się czegoś nowego. Niezmiennie do tego zachęcamy.

Zaczynamy od relacji z największego spotkania branży zarządców dworców autobusowych w Polsce, zorganizowanego przez Małopolskie Dorce Autobusowe. Była to doskonała okazja do wymiany doświadczeń i integracji środowiska by wspólnie zadbać o jakość transportu publicznego. Różnorodność tematów, ekspercka wiedza i zaangażowanie uczestników – tak w skrócie podsumować można wydarzenie.

Maj i czerwiec były dla nas miesiącami poświęconymi dzieciom. Najpierw dworzec autobusowy w Krakowie odwiedziła grupa uroczych przedszkolaków którzy mogli poczuć się jak prawdziwi dyżurni ruchu i kasjerzy, a z okazji dnia dziecka teren przy dworcu w Nowym Sączu stał się ogromną salą zabaw, gdzie uśmiechów najmłodszych nie było końca.

Cleo, która w podróży spędza większą część po roku, nie wyobraża sobie życia poza Polską. W wolnych chwilach odkrywa jej nieznane zakątki, co utwierdza ją w przekonaniu, że nie potrzebuje do życia innego kraju. Odpoczywa w ciszy, na tonie natury wstuchując się w jej dźwięki.

Tym razem zabieramy was do zachwycającej Nicei. To pełne kontrastów i różnorodności miasto przyciąga jak magnes, a widoki zapierają dech w piersiach. Łagodny klimat, unoszący się zapach lawendy, lazur morza i niepowtarzalna atmosfera. To wszystko sprawia, że chce się tam być, chłonąć, odkrywać, doświadczać.

Dla tych, którzy nie planują wakacyjnych wyjazdów, a mimo wszystko chcieliby przez chwilę poczuć się jak w kurorcie przygotowaliśmy propozycje małopolskich kąpielisk, które w upalne lato dadzą ochłodę i poczucie, że jest się na wczasach. A żeby nie wdarła się nuda skorzystajcie z naszych pomysłów, jak nietuzinkowo spędzić czas.

Na koniec eksplozja wiedzy o najpotężniejszej cywilizacji Ameryki Południowej czasów prekolumbijskich - imperium Inków. Jego spuścizna do dnia dzisiejszego zachwyca i fascynuje. Zabieramy was w podróż po szczytach Andów, aby doświadczyć tajemnicy tej niesamowitej cywilizacji i jej spektakularnych osiągnięć.

Zapraszamy do lektury i w drogę!

Redakcja



Największe spotkanie branży zarządców dworców autobusowych w Polsce



Ponad 40 osób z 20 dworców z całej Polski wzięło udział w zorganizowanym przez nas IV Forum Zarządców Dworców Autobusowych. W spotkaniu, które odbyło się w dniach 22-23 maja 2025 r. w Krakowie, uczestniczyli zarządcy największych dworców autobusowych w kraju oraz przedstawiciele rynku pasażerskich przewozów autobusowych z Ukrainy. Wydarzenie odbyło się pod honorowym Patronatem Łukasza Smółki – Marszałka Województwa Małopolskiego.

W programie tegorocznego Forum zaplanowaliśmy panele dyskusyjne, wykłady oraz wizytę studyjną na terenie naszego dworca autobusowego w Krakowie. Wśród zagadnień, jakie znalazły się w agendzie spotkania były: rola dworców w zintegrowanym systemie transportu publicznego, potrzeby zmian w funkcjonowaniu dworców, metody komercjalizacji działalności dworcowej, standardy bezpieczeństwa w obecnej sytuacji geopolitycznej oraz potrzeba utworzenia związku zarządców dworców autobusowych jako narzędzia rozwoju branży.

Zaproszony przez nas do udziału w Forum dr inż. Marek Bauer z Wydziału Inżynierii Lądowej, Katedry Systemów Transportowych Politechniki Krakowskiej w swoim wystąpie-

niu podkreślił, że dworce autobusowe to integralny element infrastruktury, pełniące często rolę uzupełniającą wobec transportu kolejowego, wspierające likwidację tzw. „białych plam” transportowych. Wskazał jak duże znaczenie ma umiejscowienie dworców w strukturze przestrzennej danego miasta oraz rolę jaką pełnią w systemie zintegrowanego węzła przesiadkowego, umożliwiającą swobodne i szybkie podróżowanie.

Swoją głos w dyskusji na temat potrzeby zmian w funkcjonowaniu dworców autobusowych zabrali m.in. przedstawiciele zarządców dworców autobusowych w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu oraz Kielcach. Jak pokazała rozmowa przed każdym z dworców stoją różne wyzwania, na co wpływ ma



wiele czynników, w tym m. in.: tożsamość miasta w jakim funkcjonują, ale też struktura własnościowa dworca.

W swoim wystąpieniu Bartosz Siuta – radca prawny, Dyrektor Administracyjny MDA S.A. przedstawił propozycję utworzenia organizacji zarządców dworców autobusowych, która mogłaby być reprezentantem ich interesów wobec organów władzy publicznej, pomagała budować dobre praktyki, ale też przyczyniać się do profesjonalizacji sposobu zarządzania dworcami autobusowymi.

Tomasz Kułaj - Dyrektor Operacyjny MDA S.A. mówiąc o metodach komercjalizacji działalności dworcowej zwrócił uwagę na fakt, iż dworce to wizytówki miast, a zarazem miejsca schodzenia się wielu generacji, różnych narodowości, a co za tym idzie różnych potrzeb. Koniecznym staje się więc wyjście z funkcji podstawowej jaką do tej pory spełniały, poszerzając ją m.in. o funkcje usługowe czy kulturalne.

Podczas Forum głos zabrała Aliona Veklich - Dyrektor Międzynarodowego Stowarzyszenia Przewoźników i Dworców Autobusowych, łączącego ponad 200 dworców w całej Ukrainie. Przedstawiła uczestnikom własne doświadczenia oraz stojące przed stowarzyszeniem cele takie jak: ujednolicenie wymagań dotyczących organizacji i działalności dworców autobusowych, rozwoju infrastruktury dworcowej czy poprawie jakości obsługi pasażerów.

Mówiąc o rozwoju i modernizacji dworców zaakcentowano stałą potrzebę inwestowania w nowe technologie – pozwalające dostarczać klientom najwyższą jakość usług, ale też optymalizować koszty. Omówiono również zagadnienia

dostosowania przestrzeni dworców do potrzeb osób niepełnosprawnych, osób o ograniczonej możliwości poruszania się oraz osób ze szczególnymi potrzebami.

Forum zakończył wykład pułkownika Roberta Jarzyny - Dyrektora Delegatury ABW w Krakowie, poświęcony standardom bezpieczeństwa dworców w obecnej sytuacji geopolitycznej. Podkreślił on m. in. nieodzowność korzystania z takich narzędzi bezpieczeństwa jak monitoring wizyjny, dobrze przeszkolone służby ochrony i współpraca z Policją pozwalające na szybką reakcję na wszelkie zagrożenia.

Podczas wizyty studyjnej zaprosiliśmy uczestników do spotkania się w przestrzeni naszego dworca w Krakowie i przedstawiliśmy rozwiązania jakie do tej pory wdrożyliśmy, w tym: nowoczesne urządzenia fiskalne, system wielkoformatowych ekranów reklamowych, samodzielnie zarządzane skrytki bagażowe, stacje ładowania telefonów komórkowych czy też panele fotowoltaiczne zapewniające oszczędności i niezależność energetyczną.

Tak liczna obecność przedstawicieli zarządców dworców autobusowych ogromnie nas cieszy i potwierdza potrzebę tego typu spotkań – mówi dr Witold Słomka, Prezes Spółki Małopolskie Dworce Autobusowe – Taka płaszczyzna do wymiany doświadczeń, dzielenia się sprawdzonymi rozwiązaniami oraz integracji środowiska pozwoli wesprzeć zarządców w reagowaniu na stojące przed nimi wyzwania w świetle wciąż zmieniających się oczekiwań współczesnego świata. Dlatego liczymy na to, że tradycja organizacji spotkań zarządców będzie w przyszłości kontynuowana i spotka się z podobnym zainteresowaniem – dodaje.

Polbus PKS

www.facebook.com/polbuspks.wroclaw

Podczas IV Forum Zarządców Dworców Autobusowych w Krakowie rozmawialiśmy o przyszłości dworców, które są początkiem każdej podróży. Chcemy, by te miejsca działały sprawnie, bezpiecznie i z myślą o pasażerach. (...) Wierzymy, że realne zmiany zaczynają się od współpracy i otwartego dialogu. Dlatego dziękujemy za zaproszenie i zaufanie – i deklarujemy gotowość do dalszego wspierania inicjatyw, które służą poprawie jakości transportu publicznego.

Śląska Sieć Metropolitalna Sp z o.o.

www.facebook.com/ssm.gliwice

(...) Udział w wydarzeniu to dla nas okazja do aktywnego udziału w rozmowach o przyszłości mobilności publicznej oraz współtworzenia standardów funkcjonowania infrastruktury transportowej w Polsce. Serdecznie dziękujemy organizatorom za zaproszenie.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Miechowie Sp. z o.o.

www.facebook.com/profile.php?id=61562707388182

(...) Spotkanie było niezwykle interesujące, obfitowało w inspirujące wykłady, wartościowe prezentacje oraz wymianę doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie zarządzania infrastrukturą transportową. Serdecznie dziękujemy Małopolskim Dworcom Autobusowym za zaproszenie i możliwość udziału w tym ważnym wydarzeniu branżowym.

Relobus Transport Polska

www.facebook.com/RELOBUSTransportPolska

Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w bardzo bliskim naszej branży IV Forum Zarządców Dworców Autobusowych! To była doskonała okazja do wymiany doświadczeń, rozmów z ekspertami i spojrzenia na nasze działania z nowej perspektywy. (...) Liczymy, że pozyskane wnioski i dobre praktyki innych przedstawicieli dworców uda nam się wkrótce przełożyć na konkretne działania na naszym Dworcu Autobusowym w Toruniu.

ORGANIZATOR:

Małopolskie Dworce Autobusowe S.A.
www.mda.malopolska.pl

PARTNER:

PKS.PL – system do sprzedaży biletów autobusowych online

SPONSOR WSPIERAJĄCY:**SPONSORZY STRATEGICZNI:**

Nowe godziny pracy kas na dworcu autobusowym MDA w Nowym Sączu od dnia 1 czerwca 2025 r.

Okienka kasowe będą czynne w godzinach:
poniedziałek-piątek 06:00-17:45
sobota-niedziela 08:00-15:45



Wizyta pełna wrażeń! Przedszkolaki na dworcu MDA w Krakowie

12 maja krakowski dworzec autobusowy odwiedziły prze-sympatyczne przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 136 w Krakowie, które z wielkim entuzjazmem i zainte-resowaniem odkrywały tajniki funkcjonowania dworca.

Mali goście mieli okazję poczuć się jak prawdziwi dyżurni ruchu, zapowiadając kursy autobusów. Z ciekawością wcielali się także w rolę kasjerów oraz zajrzeli do przechowalni bagażu i Punktu Informacji Turystycznej.

Największe wrażenie zrobiło chyba spotkanie z ochroniarzem – pytaniom nie było końca! Dziecięca ciekawość nie zna granic.

To była fantastyczna wizyta pełna uśmiechu i nowych doświadczeń.

Dziękujemy przedszkolakom i ich opiekunom za tę wspaniałą energię! Mamy nadzieję, że wizyta na naszym dworcu na długo pozostanie w ich pamięci.

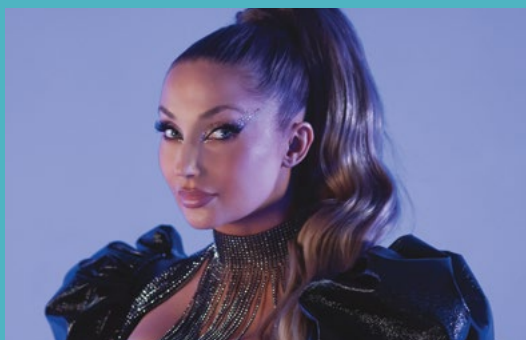
Dzień Dziecka w Nowym Sączu

Dmuchaniec, klocki giganty, balonowe zoo, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże...to tylko część atrakcji, które czekały na najmłodszych w dniu 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka na Dworcu Autobusowym MDA w Nowym Sączu. Było energicznie, kreatywnie, kolorowo i bardzo radośnie. Na dzieci czekali profesjonalni animatorzy, którzy sprawili, że był to niezapomniany czas wypełniony wspólną zabawą i uśmiechami. Nie zabrakło także słodkich upominków. Dziękujemy wszystkim dzieciom – tym małym i troszkę większym – za takie liczne przybycie i wspólne świętowanie.





Kocham Polskę, nie potrzebuję do życia innego miejsca



Fot. Julia Wajnert

O podróżach prywatnych i życiu w trasie opowiada nam Cleo, która około 300 dni w roku spędza w podróży.

Twoja Podróż: Rzadko opowiada pani o swoich podróżach. Sądząc jednak po plenerach pojawiających się w pani teledyskach i zdjęciach, które wrzuca pani na media społecznościowe, lubi pani egzotyczne okolice...

Cleo: Podróż to mój drugi dom (śmiech). Około 300 dni w roku spędzam w podróży – między trasami koncertowymi, planami zdjęciowymi i całą masą innych aktywności zawodowych.

Może faktycznie rzadko o tym mówię, ale chyba tylko przez to, że dla mnie to tak naturalny stan rzeczy, który traktuję jak coś absolutnie normalnego. Co do egzotycznych miejsc, to od kilku lat staram się odkrywać takowe w Polsce – uważam, że mamy tu wszystko, co najlepsze.

Pracuje pani bardzo intensywnie, od czasu do czasu znajduje jednak czas na odpoczynek. Czy zawsze jest on krótki, 2-3 dniowy (jak pani wspomina), czy udaje się też wygospodarować czas na dłuższy odpoczynek i podróże?

W okresie świątecznym zdarza mi się mieć nawet 7 dni wolnego od działań zawodowych. Staram się spędzić ten czas z rodziną i raczej unikać przemieszczania się (śmiech). Lubię statycznie „posiedzieć” w jednym miejscu w kontraście do pozostałych dni.

Jaki sposób wypoczynku jest pani najbliższy – aktywny, czy spokojny, pozwalający naładować akumulatory przed kolejnymi wyzwaniami?



Fot. Julia Wajnert

Ostatnio bardzo cenię spokój i upajam się melodią ciszy. Staram się szukać miejsc i sposobów na to, by mniej mówić i słyszeć, to pozwala zachować balans. Lubię znaleźć jakieś miejsce, które swoim naturalnym pięknem

ogranicza inne bodźce płynące ze świata. Skupiam się wtedy na małych, prostych i doskonałych formach natury i jej dźwięku. Na co dzień dostajemy tak mocny koktajl dopaminowy ze świata i telefonu, że taka kuracja jest naprawdę bardzo ważna.

Podróżowanie jest też wpisane w pani zawód. Lubi pani takie życie „na walizkach”/”w trasie”?

Już nie umiem inaczej. To przyzwyczajenie stało się moją drugą naturą. Bardzo lubię tę energię, ciągły ruch i spotkania z ludźmi. W tym roku w moim kalendarzu jest ponad 200 wydarzeń, koncertów, eventów, dni zdjęciowych itd. To nieustanna podróż, a mimo to nie ma w niej monotonii.

Gdyby miała pani doradzić miejsce na miłe spędzenie tygodnia lub weekendu, to co by pani poleciła?

Jest bardzo wiele pięknych miejsc, odkrywam prawdziwe perełki na mapie Polski. Niektóre miejsca są tak bardzo blisko nas, że aż się przed nami chowają. Czasem w trasie zatrzymujemy się w jakimś malowniczym lesie lub widzimy niezwykle piękne zabytki, zupełnie przypadkowo odkrywam coś dla siebie. Są też miejsca, które znam od dziecka, np. jezioro Pluszne, do którego mam sentyment i widzę go jako kalejdoskop mojego życia.

W jakim kraju chciałaby pani zamieszkać?

Kocham Polskę, im więcej mam możliwość widzieć nasz kraj i być w różnych miejscach, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że nie potrzebuję do życia innego miejsca. Jest tu wszystko to, czego potrzebuję, plus jeszcze wiele pięknych miejsc, które ciągle odkrywam.

Czy ma pani wymarzony kraj na trasę koncertową?

Może kiedyś, jak zacznę robić K-POP, zagram trasę w Japonii (śmiech), chociaż myślę, że słowiańskie klimaty mogą być dla nich piękne i egzotyczne, przez co barwne i ciekawe w odbiorze.



MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

Fot. Piotr Zając

Cleo

Piosenkarka, autorka tekstów, malarka i projektantka mody, z wykształcenia architekt krajobrazu. Karierę zaczynała w chórze gospel Soul Connection. W latach 2004–2005 współtworzyła duet Dwie Asie. W latach 2007–2013 występowała gościnnie m.in. na nagraniach raperskich Onara czy WSRH. Od 2013 współpracuje z Donatanem, z którym wydała album studyjny „Hiper/Chimera” i solowe „Bastet”, „superNOVA”, „vinyLOVA” oraz „10”. Pierwszą płytę promowali m.in. singlem „My Słowianie”, z którym zajęli 14. miejsce w finale 59. Konkursu Piosenki Eurowizji. Za sprzedaż albumów i singli otrzymała trzy diamentowe płyty, jedną poczwórną platynową, dwie potrójnie platynowe, pięć platynowych i pięć złotych.



Tu może zacząć się Twoja podróż

Nicea

Nicea pełna kontrastów stolica Lazurowego Wybrzeża

Miasto światła, barw i niekończących się widoków – Nicea od lat przyciąga jak magnes. Choć wielu kojarzy ją wyłącznie z plażowaniem na kamienistym brzegu Morza Śródziemnego, to jedno z najbardziej różnorodnych miejsc na mapie Francji.

Artystyczna dusza, rzymskie korzenie, wielkomiejski gwar i prowansalski klimat – wszystko to jest w zasięgu spaceru. Nicea idealnie sprawdza się zarówno jako cel intensywnego city breaku, jak i dłuższego, niespiesznego wakacyjnego pobytu.



- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 1 Cours Saleya | 7 Port Lympia |
| 2 MAMAC | 8 Fort Mont Alban |
| 3 Pałac Lascaris | 9 stadion Allianz Riviera |
| 4 Musée des Beaux-Arts | 10 Promenade du Paillon |
| 5 Maison Auer | 11 Vieux Nice |
| 6 plac-massena | |

Zwiedzanie warto zacząć od **Placu Masséna**, serca miasta i punktu orientacyjnego dla każdego przybysza. Czarno-biała szachownica na posadzce, kolorowe fasady, słynna Fontanna Słońca z Apollinem i świetna instalacja symbolizująca siedem kontynentów – to wizytówka Nicei w pigułce.

Zaraz za placem rozciąga się zielona oaza – **Promenade du Paillon**, nowoczesny park miejski z placami zabaw, fontanami i słynnym „lustrem wody”. To ulubione miejsce rodzin z dziećmi i tych, którzy szukają chwili oddechu między muzeami.

Bo muzeów w Nicei nie brakuje. Sztukę klasyczną reprezentuje **Musée des Beaux-Arts**, gdzie obok barokowych dzieł Louisa-Michelle’a van Loo można zobaczyć obrazy Signaca czy Dufy’ego. Fani sztuki współczesnej koniecznie muszą odwiedzić MAMAC (**Museum of Modern and Contemporary Art.**) z „Diamentowymi Butami” Warhola i imponującą rzeźbą-kubikiem przed wejściem. Ale prawdziwą perłą jest **Muzeum Marca Chagalla** – stworzone jeszcze za życia artysty, przechowuje największą na świecie kolekcję jego dzieł o tematyce biblijnej.

Zaledwie kilka kroków dzieli plac Masséna od Starego Miasta – **Vieux Nice**, tętniącego życiem labiryntu uliczek, placików i barokowych kościołów. Tu warto się zgubić – zapachy lawendy, mydła z oliwek i świeżych ziół prowadzą na słynny **Cours Saleya**, największy targ prowansalski w regionie. Codziennie królują tu warzywa, owoce i kwiaty, a w poniedziałki – pchli targ z antykami. Warto też spróbować lokalnej „street foodowej” klasyki – naleśnika z ciecierzycy, czyli socca.

Nieopodal czeka **Pałac Lascaris**, piękny przykład baroku z zachowanymi wnętrzami i kolekcją instrumentów muzycznych. A jeśli zgłódniejecie – zajrzyjcie do **Maison Auer** vis-à-vis opery. To cukiernia, ale właściwie również muzeum – i jedna z najpiękniejszych kawiarni w mieście.

Jeśli tylko macie siły (lub ochotę na darmową windę w skałę!), wejdźcie na Wzgórze Zamkowe (**Colline du Château**). Zamek nie przetrwał, ale za to widoki zapierają dech. Z jednej strony panorama miasta, Promenady Anglików

”

Artystyczna dusza,
rzymskie korzenie,
wielkomiejski gwar
i prowansalski
klimat – wszystko
to w zasięgu spaceru.



Fot. Pixabay



Fot. Fabien from Pixabay

i lotniska; z drugiej – port, wzgórze Mont Boron i błękit zatoki Villefranche. W cieniu drzew można zrobić piknik, a dzieciom zafundować wizytę przy sztucznym wodospadzie.

Na miłośników militariów czeka **Fort Mont Alban** na wspomnianym wzgórzu Mont Boron – choć sam obiekt jest zamknięty, punkt widokowy przed nim jest jednym z najbardziej malowniczych na całej Riwierze.

Promenada Anglików to legenda – 7 kilometrów spacerowej alei wzdłuż morza, gdzie od rana do wieczora spotkacie

biegaczy, rolkarzy, rowerzystów i zakochanych. Plaże wzdłuż promenady są publiczne i płatne – te drugie oferują leżaki, prysznice i restauracje, ale też wysokie ceny. Warto pamiętać, że wszystkie są kamieniste – bez specjalnego obuwia kąpielowego ani rusz!

Chciecie złapać oddech z dala od zgiełku? Wybierzcie się tramwajem lub spacerem do portu. **Port Lympia** to świetne miejsce na kolację, rejs lub zakupy na targu staroci. Stąd odpływają też statki do Cannes i St. Tropez.

Nieco dalej od centrum, ale zdecydowanie warte wyprawy, jest **dzielnica Cimiez**. To tu znajdziecie rzymski amfiteatr, klasztor franciszkański z ogrodem i grób Matisse'a oraz aż dwa muzea: poświęcone wspomnianemu malarzowi oraz archeologiczne. W cieniu gaju oliwnego łatwo zapomnieć, że jesteście w mieście – to spokojna, elegancka część Nicei, mniej turystyczna, ale pełna uroku.

Nicea ma też coś dla fanów sportu – **stadion Allianz Riviera**, gdzie gra OGC Nice (a w bramce – Polak, Marcin Bułka!), to nowoczesny obiekt, na którym podczas EURO 2016 Polacy pokonali Irlandię Północną. Obok działa **Narodowe Muzeum Sportu** – idealne na rodzinne popołudnie.

Czym zachwyca Nicea? Tym, że potrafi być wszystkim naraz: klasyczną Francją, włoskim miasteczkiem, nadmorskim kurortem i muzealną stolicą Riwieri. To świetna baza wypadowa, doskonałe połączenia z Polską i klimat, który pozwala cieszyć się słońcem nawet w październiku.

Na weekend? Zdecydowanie. Na tydzień? Z przyjemnością. A kto raz się zakocha, będzie wracał co roku. Bo Nicea to nie tylko miejsce – to styl życia.

Rozmówki ze smakiem



Dzień dobry – Bonjour

Do widzenia – Au revoir

Dobry wieczór – Bonsoir

Cześć! – Salut

Miłego dnia – Bonne journée

Do zobaczenia wkrótce – À bientôt

Przepraszam – Excusez-moi

Tak/Nie – Oui/Non

Proszę bardzo – S'il vous plaît

Jestem z Polski – Je viens de Pologne

Mam na imię – Je m'appelle...

Nie rozumiem – Je ne comprends pas

Nie mówię po francusku – Je ne parle pas français

Potrzebuję lekarza – J'ai besoin d'un médecin

Zadzwoń na policję – Appelez la police

Zgubiłem/am się – Je suis perdu(e)

Mam rezerwację – J'ai une réservation

Autobus – le bus

Lotnisko – l'aéroport

Bagaż – le bagage

Przechowalnia bagażu – consigne à bagages

Informacja turystyczna – informations touristiques

Gdzie można kupić bilet? – Où est-ce qu'on peut acheter des tickets?

Bilet w jedną stronę – Le billet aller

Ile to kosztuje? – Combien ça coûte?

Czy można płacić kartą kredytową? – Puis-je payer par carte de crédit?

Piekarnia – la boulangerie

Szpital – l'hôpital

Apteka – la pharmacie

Sklep – le magasin/la boutique



Pissaladière – Tarta z cebulą



Składniki:

Ciasto: 15 g świeżych drożdży, 250 g mąki, 120 ml ciepłej wody, 1/2 łyżeczki soli

Farsz: 5 łyżek oliwy z oliwek, 2 łyżki masła, 1 kg cebuli, 1 ząbek czosnku, 1 łyżeczka tymianku, sól, pieprz, 12 filecików z anchois, 1/2 stoika czarnych oliwek

Wykonanie:

Drożdże rozkrusz do miski i zalej łyżką ciepłej wody. Kiedy się rozpuszczą dodaj mąkę, wodę i sól. Ciasto zagnieć i odstaw do podwojenia objętości.

Obierz i pokrój w bardzo cienkie piórka cebulę.

Na patelni rozgrzej oliwę i masło, a kiedy się rozpuści wrzuć cebulę, drobno pokrojony czosnek i tymianek.

Duś na niewielkim ogniu przez godzinę, co jakiś czas mieszając. Cebula powinna być miękka i lekko skarmelizowana.

Dopraw solą i pieprzem. Wyrośnięte ciasto rozwałkuj i wyłóż nim posmarowaną oliwą formę do pieczenia o wymiarach ok. 20x30 cm.

Na wierzchu ułóż ostudzoną cebulę, na niej oliwki i filety z anchois. Odstaw w ciepłe miejsce na ok. 30 minut. Po tym czasie wstaw do piekarnika nagrzanego do 220 st C. i piecz ok. 20-25 minut.

Bon appétit – Smacznego!



Małopolska na plażowo



Fot. archiwum UMWM

Choć Małopolska kojarzy się przede wszystkim z górskimi wędrownkami, oscypkiem i Zakopanem, coraz więcej mieszkańców i turystów odkrywa drugie oblicze regionu. To oblicze pełne błękitu, złotego piasku, pomostów i... hamaków.

Owszem, nad wodę jeździ się nad morze i na Mazury. Ale kto powiedział, że trzeba gnać kilkaset kilometrów, żeby poczuć się jak na wakacjach? W Małopolsce mamy kąpieliska, których nie powstydziliby się nadbałtyckie kurorty i do których można wyskoczyć choćby na popołudnie. Samemu, z rodziną, z dziećmi, z książką – po prostu z ochotą na reset.

Nie trzeba ruszać daleko od centrum Krakowa, żeby znaleźć się w miejscu, które z każdą kolejną modernizacją coraz bardziej przypomina wakacyjny kurort. **Przylasek Rusiecki** to hit ostatnich sezonów – zwłaszcza odkąd uruchomiono tam nowe połączenie kolejowe. Dojazd w pół godziny, a na miejscu: czysta, piaszczysta plaża, strzeżone kąpielisko, centrum sportów wodnych z wakeboardingiem, SUP-ami, kajakami, rowerkami wodnymi. Do tego infrastruktura jak z katalogu: toalety, prysznice, przebieralnie, plac zabaw, hamaki, leżaki, promenady, ścieżki i przestrzeń dla wózków. Jest bezpiecznie, komfortowo i rodzinie – to świetne miejsce, by pokazać dzieciom, że lato to nie tylko tablet i Netflix.

Zakrzówek to miejska perła dla szukających spokoju i... przestrzeni. Od momentu otwarcia po modernizacji, która uczyniła to miejsce bezpieczniejszym i wygodniejszym

wzbudza ogromne zainteresowanie i trudno się dziwić. Dwa zbiorniki, przejrzysta woda, piękne widoki i kontrolowany limit odwiedzających, co oznacza – Zakrzówek to świetny wybór dla tych, którzy chcą poczuć się jak na łonie natury, będąc de facto... w środku miasta.

Jeśli twoje serce bije mocniej na dźwięk słowa „cisza”, a tłumy to ostatnia rzecz, której szukasz, wybierz się nad **Jezioro Klimkowskie** w Beskidzie Niskim. Dzięki plaży, otoczenie gór, delikatna bryza i wiatr, który przyciąga miłośników sportów wodnych. To miejsce nieco na uboczu, ale właśnie dzięki temu ma niepowtarzalny klimat. Dla rodzin – bezpiecznie i sielsko. Dla aktywnych – przestrzeń do działania. Dla romantyków – wieczory z widokiem nieba odbijającego się w tafli jeziora.

Zalew Bagry to miasto, ale jakby nie miasto. Tylko 4 km od krakowskiego Rynku, a czujesz się jak na Mazurach. Trzy przystanie, wypożyczalnia, wakepark, zieleń, plaża, cisza. Do tego place zabaw, strzeżone kąpielisko i czystość wody monitorowana przez Sanepid. Bagry są dla tych, którzy po pracy chcą poczuć lato bez wyjeżdżania z miasta lub dla rodzin, które nie mają czasu planować wielkich wakacji, ale chcą poczuć wakacyjny klimat.



Jezioro Klinkowskie

Zamajerz – Pieniny, plaża i zamek w tle. Brzmi jak bajka? I trochę tak wygląda. Nad Jeziorem Czorszyńskim, z widokiem na zamek i góry, rozciąga się jedyna strzeżona, piaszczysta plaża w regionie. Do tego domki letniskowe, biwak, wypożyczalnia sprzętu, grill, boisko, gastronomia. Wszystko, czego potrzeba na wakacyjny weekend z dziećmi. A i dorośli znajdą tu coś dla siebie – choćby spokój i relaks z widokiem, który ciężko przebić.

Jeśli marzy ci się biała plaża, długa na ponad 300 metrów, z infrastrukturą jak z nadmorskiego resortu – **Kuter Port w Nieznanowicach** spełnia te marzenia. Ogromna przestrzeń, gastronomia, parkingi, rodzinne pakiety biletowe. To miejsce, które można odwiedzać wielokrotnie i za każdym razem znajdzie się coś nowego do odkrycia.

Popularny, dostępny, dobrze zorganizowany – **Kryspinów** to kąpielisko znane każdemu, kto choć raz spędzał lato w Krakowie. Piaszczysta plaża, dojazd komunikacją, dobre zaplecze, przewidywalność i czystość – nic dziwnego, że cieszy się niestabnącą popularnością.

Na liście są też miejsca mniej rozpoznawalne, ale warte uwagi: modernizowany **Bałaton w Trzebini**, z pomostami i parkiem linowym, Park Wodny **Stawy** w Gródku nad Dunajcem z wypożyczalniami i spokojną atmosferą, czy zalew w **Łapanowie** z brodzikami, boiskami i siłownią. Każde z tych miejsc to gotowy pomysł na rodzinny weekend, z pakietem atrakcji dla wszystkich pokoleń.

Jak widzicie, nie trzeba dalekich podróży ani drogich wyjazdów, by poczuć się wakacyjnie. Wystarczy ręcznik, strój kąpielowy, coś do picia i trochę luzu. Także piłka, frisbee albo rakiетки.

Kąpieliska Małopolski czekają na Was, na waszych bliskich i na wspomnienia, które zostaną na długo. I niech nikogo nie zwiedzie stereotyp, że nad wodę to tylko na Mazury czy Bałtyk. Bo tu, między górami, mamy swój mały, lokalny raj. I warto z niego korzystać – nie tylko latem.



Kuter Port Nieznanowice



Zalew Bałaton w Trzebini



Zalew Łapanów



10 prostych pomysłów na lato



Kiedy wkrada się nuda i już nie wiesz jak ciekawie spędzić czas – przygotowaliśmy 10 pomysłów, które możesz wykorzystać... albo się nimi zainspirować.

1. Zagraj w klasy lub poskacz w gumę.

Dla tych, którzy pamiętają czasy, kiedy wracało się ze szkoły i szło „pod blok” zagrać w klasy lub poskakać w gumę – będzie to mała podróż w czasie. Dla pozostałych może to być natomiast niezła frajda.... Nie wymagająca niczego poza kredą, gumą oraz... grupą dobrych znajomych do towarzystwa.

2. Naucz się magicznej sztuczki.

Nie musisz być zawodowym magiem, aby zabłysnąć sztuczkami, które wywołają efekt WOW. W Internecie znajdziesz mnóstwo inspiracji oraz instrukcje krok po kroku jak wykonać poszczególne triki. Wystarczy trochę czasu i cierpliwości, aby odkryć świat iluzji i zostać okrzykniętym mistrzem magii.

3. Zaplanuj dzień czytania książek w plenerze.

Tutaj wystarczy ładna pogoda, miękki koc i... książka. Będziesz czytał razem z dziećmi? Możecie dodatkowo odgrywać postaci książkowych bohaterów. Spędzisz ten czas ze znajomymi? Czytajcie z podziałem na role.



4. Poturlaj się po trawie.

Wydaje Ci się, że to zabawa zarezerwowana tylko dla dzieci? Nic bardziej mylnego. Spróbuj, a zobaczysz jaka to frajda. Możesz turlać się po płaskim albo z góry. Jakikolwiek wariant wybierzesz - eksplozja czystej radości, emocji i śmiechu gwarantowane.

5. Jedź tam, gdzie Cię jeszcze nie było.

Spontanicznie wybierz cel podróży. Choćby na jeden dzień. Spakuj się i jedź w nieznane. Zobaczysz, że zmiana otoczenia przyniesie napływ nowej energii.

6. Puszczaj kaczki na wodzie.

Znajdź nieduże, płaskie kamienie, stań nad brzegiem i rzucaj je tak, aby się kilkukrotnie odbiły od tafli wody. Wymaga to pewnej zręczności, ale przecież nie chodzi tu o wyniki, a o miło spędzony czas.

7. Wyślij nam kartkę z wakacji.

Nie pozwólmy zapomnieć o tradycji wysyłania kartek ze słonecznymi pozdrowieniami. Jak nie wiecie co napisać, zawsze możecie coś narysować. A może ktoś z Waszych najbliższych też ucieszyłby się znajdując niespodziewanie w swojej skrzynce na listy pocztówkę... z wakacji :)



8. Zrób domowe lody.

Kup sezonowe owoce i sam przygotuj lody. Najprostsze są oczywiście sorbety ze świeżych bądź mrożonych owoców. Jedno jest pewne – nie trzeba być mistrzem kulinarnym, aby zrobić idealny na upalne dni mroźny deser.

9. Skocz w dal do piasku.

Spróbuj swoich sił i zorganizuj turniej skoków w dal. Jak zawiedzie pogoda plaża może stać się idealnym miejscem na tego typu zabawę gwarantując dużo śmiechu i... miękkie lądowanie.

10. Poleż nocą na trawie i popatrz w gwiazdy...

a może któraś z nich postanowi spaść i spełnić Twoje marzenie...



Imperium Dzieci Słońca

Śladami Inków

Ameryki Południowej



Fot. Jerzy Andrzej Kucia z Pkabay

Wysoko w górach Ameryki Południowej istniało niegdyś potężne imperium, rozciągające się na obszarze oszałamiających 2 000 000 km². Choć królestwo Inków zwane Imperium Słońca zniknęło z map świata niemal pięćset lat temu, jego dziedzictwo nadal fascynuje podróżników, historyków i poszukiwaczy przygód. Kim byli Inkowie? Skąd przybyli? Jak zbudowali swoją potęgę? I dlaczego tak nagle upadli? Dzisiaj wyruszamy w podróż do spowitych we mgle szczytów Andów, aby odkryć tajemnice cywilizacji inkaskiej.

Boskie narodziny

Według legendy inkaski bóg słońca Inti zesał na ziemię dwójkę swoich dzieci – Manco Cápac i jego siostrę Mama Ocllo – aby zaprowadzili porządek na ziemi. Wytonili się z krystalicznie czystych wód najwyżej na świecie położonego jeziora Titicaca, usytuowanego na obszarze dzisiejszej Boliwii i Peru. Wędrujące po Andach rodzeństwo dotarło w końcu do doliny nazwanej z czasem Valle Sagrado de los Incas (*Świętą Doliną Inków*), gdzie zakopali w ziemi otrzymaną od boskiego ojca złotą gałąź. W miejscu tym powstało miasto Cuzco, uznawane przez Inków za axis mundi, czyli pępek świata i przyszłą stolicę ich potężnego królestwa.

Chociaż legenda o boskim pochodzeniu brzmi intrygująco, obecnie wiemy, że około XII wieku nad doliną panowało nie tyle rodzeństwo zesłane z niebios, co niewielkie plemię, którego władcy zwali siebie Sapa Inca (Jedyni Inka). Lud stopniowo poszerzał władzę podporządkowując sobie otaczających sąsiadów. W efekcie dwóch wieków ekspansji, około 1438 roku dziewiąty władca Inków Pachacuti, którego imię oznacza dosłownie *Ten Który Zmienia Świat*, przekształcił pierwotnie niewielkie Królestwo Cuzco w potężne imperium o nazwie

Tahuantinsuyu, czyli Cztery Zjednoczone Prowincje. Inkowie włączyli tym samym w granice państwa dziesiątki ludów, którego tętniącym życiem sercem stało się miasto Cuzco. Na początku XVI wieku imperium obejmowało niemal całe andyjskie wybrzeże Pacyfiku – od dzisiejszego Ekwadoru po środkowe Chile – i liczyło ponad 10 milionów mieszkańców.

Rozkwit imperium niemożliwego

Chociaż Inkowie zarządzali potężnym imperium, nie znali pisma. Posługiwali się *quipu* – systemem kolorowych sznurków z węzłkami do zapisu liczb i najważniejszych informacji. Istotną rolę w scementowaniu tak rozległego państwa odegrała sieć dróg i górskich szlaków komunikacyjnych, których fragmenty przetrwały do dzisiaj. Wytoczyli i wybrukowali około 40 tysięcy kilometrów tras górskich, spinających odległe zakątki imperium w jeden organizm państwowy. Wznosili mosty linowe nad przepaściami, spośród których część (jak ten w rejonie Q'eshwachaka) są odnawiane i użytkowane współcześnie! Inkaskie miasta, jak słynne na cały świat Machu Picchu, wznoszono z perfekcyjnie ociosanych kamieni, które nie wymagały zaprawy łączącej fragmenty murów.



Państwo Inków imponowało nie tylko rozmiarami, ale też organizacją społeczną i gospodarczą.

Wzdłuż traktów komunikacyjnych wznoszono magazyny żywności oraz *tambos* – górskie zajazdy dla podróżnych i kurierów. Sprawny system szybkich posłańców *chasqui* pozwalał przesyłać wieści oraz transportować produkty w ekspresowym tempie. Dzięki temu inkascy władcy Cuzco mogli w ciągu zaledwie dwóch dni otrzymać świeże ryby z odległego o setki kilometrów oceanu. W dodatku działa się to przy użyciu transportu, który nie wykorzystywał pojazdów kołowych. Koło było bowiem wynalazkiem nieznanym Inkom.

Codzienne życie w rytmie pracy

Państwo Inków imponowało nie tylko rozmiarami, ale też organizacją społeczną i gospodarczą. Nie stosowali pieniędzy. Gospodarka opierała się na wymianie towarów oraz wspólnej pracy. Ludność dzielono na *ayllu* – grupy robocze wspólnie uprawiające pola. Ziemia uprawna przypadła w udziale bogu słońcu, władcy Ince oraz ludowi. Każdy poddany miał obowiązek odpracować część roku na rzecz królestwa (budując drogi lub tarasy pod uprawę żywności). W zamian Inka zapewniał opiekę niezdolnym do pracy – starcom powyżej 80. roku życia oraz chorym. W społeczeństwie inkaskim panowała ścisła hierarchia z boskim przywódcą na czele. Inka nieustannie

podróżował po kraju w złotej lektyce, eskortowany przez oddział uzbrojonych wojowników. Miał jedną prawowitą żonę, lecz towarzyszył mu cały harem konkubin. Po śmierci jego zabalsamowane ciało pozostawiano na tronie przez długie lata. Słudzy oddawali cześć mumii władcy, jak gdyby ten nadal panował.

W zgodzie z naturalnymi wierzeniami

Religia Inków wiązała się ściśle z naturą. Oprócz boga słońca *Inti*, czczono boginię księżyca *Mama Killa*, boga deszczu *Illapa* i *Pachamamę* – Matkę Ziemię. Ofiary z ludzi składano rzadko, chociaż zdarzało się to w wyjątkowych, kryzysowych momentach. Gdy następowała długotrwała susza lub nawiedzała królestwo klęska nieurodzaju, niezbędne było przebieganie rozżłoszczonych bóstw wyjątkowym darem. Szczątki ciał dzieci odkryte w Andach (np. na wulkanie *Llullaillaco*) świadczą o skali i doniości rytualnych poświęceń ludzkiego życia. Inkowie wierzyli, że kres ziemskiej wędrówki z *Kay Pacha* (świata żywych) był tylko przystankiem w drodze do *Hanan Pacha* (górnego świata) zamieszkatego przez bogów i opiekuńczych przodków lub do *Uku Pacha* (podziemia) zaludnionego przez duchy, większość zmarłych ale też wypełnionego złotem i srebrem.

Fot. Frank Pixabay



Upadek i zagłada

Pierwsze hiszpańskie okręty pojawiły się u wybrzeży imperium Inków w połowie lat 20. XVI wieku. Początkowo garstka konkwistadorów pod wodzą Francisco Pizarra została przegnana, lecz powróciła znacznie silniejsza już w 1532 roku. Los sprzyjał najeźdźcom. Tuż przed ich przybyciem kraj spustoszyła epidemia ospy, a walki o tron między braćmi Huaskarem i Atahualpą osłabiły imperium. Hiszpanie zwabili w pułapkę Atahualpę i wzięli go do niewoli. Mimo iż Inka w zamian za swoją wolność ofiarował konkwistadorom pomieszczenie wypełnione złotem, w 1533 roku został stracony z rozkazu Pizarra.

Upadek potężnej cywilizacji nastąpił zaskakująco szybko, by nie napisać, że wręcz błyskawicznie. Po utracie boskiego przywódcy, Inkowie nie zdołali zorganizować skutecznej obrony. Najeźdźcy bez trudu zajęli Cuzco, a w 1535 roku założyli na wybrzeżu nową stolicę spacyfikowanego imperium, Limę. Nieliczni Indianie nadal wierni dawnej dynastii, schronili się w niedostępnych ostępach Vilcabamby – miasta twierdzy. Tam niemal przez trzy dekady pod wodzą Manco Inki i jego następców stawiali opór najeźdźcom. W końcu jednak także ostatnia twierdza upadła wraz ze śmiercią pretendenta do tronu Tupaca Amaru. Na gruzach imperium Inków powstało hiszpańskie wicekrólestwo Peru, a pamięć o dawnej chwale Tahuantinsuyu przetrwała jedynie w nielicznych legendach.



Michał Futyra

– wykładowca akademicki, trener biznesowy, szkoleniowiec i podróżnik, autor książki „Państwa Wyobrażone”, właściciel firmy szkoleniowej Michał Futyra Szkolenia Międzykulturowe (www.michalfutyra.com).



bilety.wislakrakow.com

KUP JUŻ DZIŚ BILETY

NA MECZE WISŁY KRAKÓW



Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych ŚWIĘTO DZIECI GÓR
International Festival of Children's Folk Ensembles FESTIVAL OF THE CHILDREN OF MOUNTAINS

swietodziecigor.pl

[f @/swietodziecigor](https://www.facebook.com/swietodziecigor)

mcksokol.pl

[f @ /mcksokol](https://www.facebook.com/mcksokol)



32. ŚWIĘTO DZIECI GÓR



NOWY SĄCZ

20–26 LIPCA 2025

50 LAT SOKOŁ
Małopolskie Centrum Kultury

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

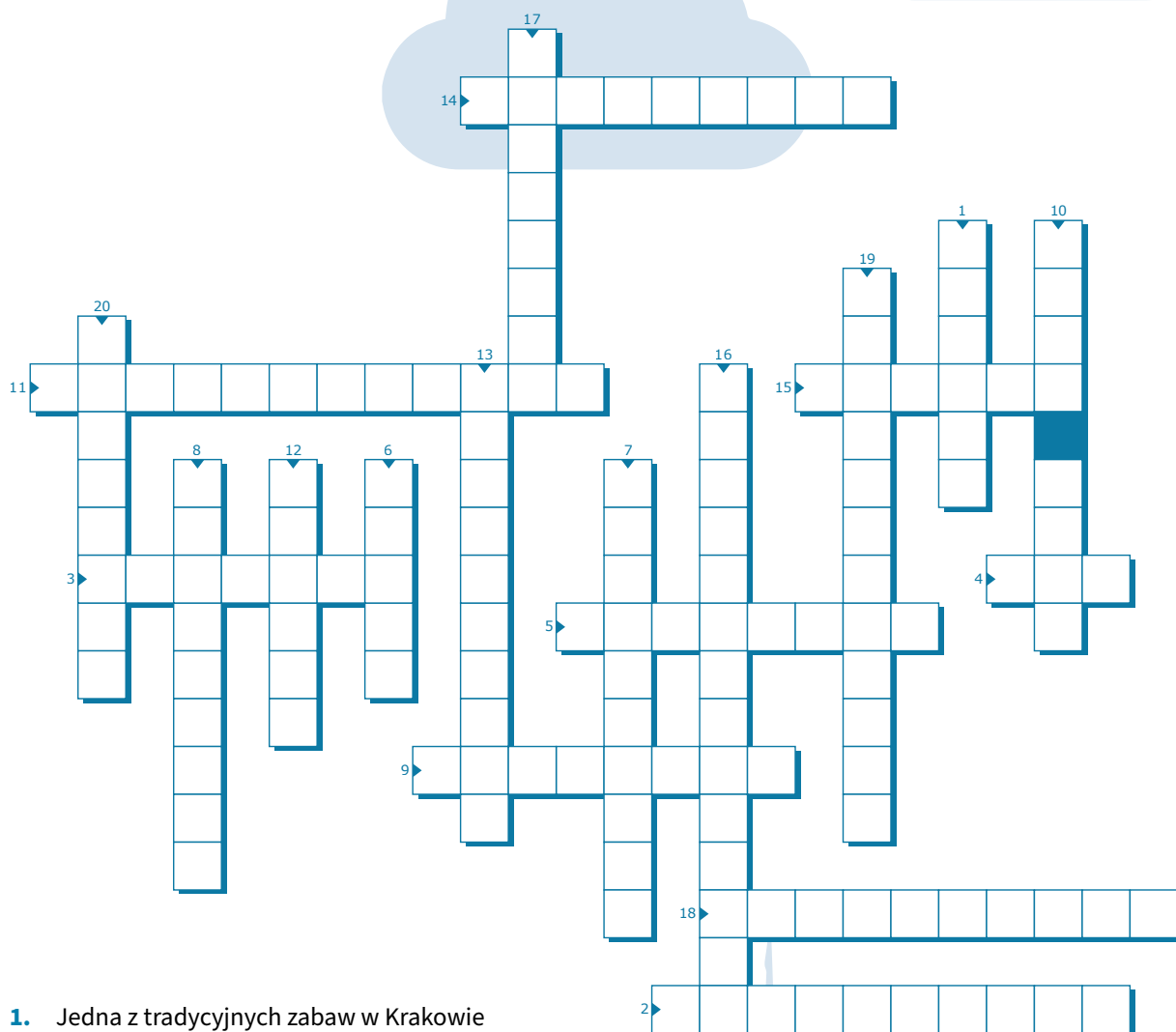
MAŁOPOLSKA



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

Krzyżówka



1. Jedna z tradycyjnych zabaw w Krakowie
2. Gra na trąbce z Wieży Mariackiej
3. Część Starego Miasta w Krakowie
4. Jeden z krakowskich teatrów
5. Kościół z ołtarzem Wita Stwosza
6. Imię patrona Krakowa
7. Krakowski odpowiednik bajgla
8. Jedna z najstarszych restauracji w Europie
9. Kładka pieszo-rowerowa łącząca Kazimierz z Podgórzem
10. Najmłodsza dzielnica Krakowa
11. Najstarszy Uniwersytet w Polsce
12. Otaczają Stare Miasto w Krakowie
13. Miecz koronacyjny królów Polski
14. Zalew powstały na terenie nieużywanego kamieniołomu
15. Największa miejska łąka
16. Przy tej ulicy znajduje się Okno Papieskie
17. Jeden z symboli Krakowa
18. Laureatka Nagrody Nobla, mieszkała w Krakowie
19. Najwyższy kopiec w Krakowie
20. Najbardziej wysunięta na północ część fortyfikacji miejskich Krakowa

Bądź częścią naszej podróży



**ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE
@mda_malopolska**

**NA FACEBOOKU
@MalopolskieDworceAutobusowe**



Redakcja

REDAKTOR NACZELNY

Katarzyna Prygiel

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Ryszard Kozik, Anna Kustoś,
Agnieszka Pawełczak, Bartosz Siuta

Twoja Podróż

Bezpłatny magazyn

WYDAWCA Małopolskie Dorce
Autobusowe S.A.

ul. Mosiężnicza 3, 31-547 Kraków
redakcja@mda.malopolska.pl
reklama@mda.malopolska.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Studio Graficzne Papercut

DRUK

Grupa INTROMAX

NAKŁAD 7,5 tys. egzemplarzy

MAGNESY
pocztówki

BRELOKI

MAPY

KUBKI



i inne pamiątki
z podróży po Małopolsce
możecie kupić na naszych
dworcach autobusowych
w Krakowie
oraz w Nowym Sączu

